



URSZULA i PIOTR

Obecnie odbywają się w Poznaniu koncerty-recitale Urszuli Sipińskiej połączone z wręczeniem piosenkarce Złotej Płyty Polskich Nagrań za wyprzedany nakład pierwszego long-playa w wysokości 125 tysięcy egzemplarzy. Wydaje mi się, że zbędne byłoby przedstawianie biografii Sipińskiej, jednak godna podziwu jest droga, jaką przebyła od *Zapomniałam* do *Bright Days Will Come*. Tak się szczęśliwie złożyło, że akurat w garderobie oprócz Urszuli znajdował się Piotr Figiel, toteż nadarzyła się znakomita okazja do rozmowy z obojgiem artystów:

- *Może mi Państwo powiecie coś o sukcesie na Światowym Festiwalu*

Piosenki im. Augustina Lary w Meksyku.

- *Przed wyjściem na scenę czułem ogromny strach, niepewność – mówi Piotr. – Trema przeszła, kiedy w połowie utworu dwadzieścia tysięcy osób zgromadzonych na małym Stadionie Olimpijskim zaczęło bić brawo!*

- *No, a fakt zdobycia trzech nagród na pięć możliwych?*

- *Boże! Co tu mówić! Ja byłem ogromnie szczęśliwa, a Piotr przez kilka następných dni nie mógł w to uwierzyć.*

- *Teraz poproszę kilka słów na temat Państwa współpracy.*

- Współpracę z Urszulą zacząłem równo rok temu. Wydaje mi się, że właśnie ona potrafi najlepiej zinterpretować niektóre moje utwory. Dziś nie wyobrażam sobie piosenki *Jaka jesteś Mario* w innym wykonaniu.
- *Ja chyba też. Czy macie teraz Państwo w planie kolejną piosenkę w duecie?*
- Tak. Będzie to kompozycja Piotrka ze słowami Janusza Kondratowicza pt. *Idziemy ku sobie*, której premiera odbędzie się w przyszłym tygodniu, w telewizyjnym programie tygodnika „Przyjaciółka”.
- Jako kompozytor – wtrącił Piotr – muszę dodać, że jest, to kontynuacja linii melodycznej *Marii*.
- *Ukazała się niedawno Pańska płyta zatytułowana „Piotr”.*
- Tak. Pracowałem nad nią pół roku. Zawiera kompozycje instrumentalne, muzykę rozrywkową i poważną – słowem „dla każdego coś miłego”.
- *Jakie mają państwo ulubione zajęcia w wolnych chwilach?*
- Uwielbiam domowe zacisze – mówi Urszula. – Lubię snuć się po domu w kapciach, w fartuchu, w starym swetrze...
- Natomiast jeśli chodzi o mnie – mówi Piotr – to na pierwszym miejscu stawiam szybką jazdę samochodem, interesuje mnie też wędkarstwo i fotografika.
- *Jeszcze jedno pytanie, stereotypowe, ale nieuniknione: plany?*
- Wyjeżdżamy na festiwale do Tokio i Aten.
- *Z jakim programem?*
- Jeszcze nie wiemy – mówi Urszula. – Będą to utwory zupełnie nowe, które Piotr dopiero skomponuje.
- *Bardzo dziękuję za rozmowę!*

IWONA